

## WACŁAW MICHALSKI



Wacław Michalski strzelec 10 pułku piechoty.

Wacław Michalski urodził się w Rawie Mazowieckiej. Jego rodzicami byli Edmund i Helena z Eisentrautów. W 1939 r. został powołany do wojska. Służył w 10 pułku piechoty stacjonującym w Łowiczu. W czerwcu prawdopodobnie odbyła się przysięga nowo powołanego rocznika. Poniżej jest zdjęcie z wizyty jego siostr w garnizonie łowickim.



*Janka i Zosia Michalskie z wizytą u swego brata w Łowiczu, zdjęcia zrobione w czerwcu 1939 r.*

We wrześniu 1939 r. hitlerowskie Niemcy napadają na Polskę. Wacław Michalski bierze udział wraz ze swoim pułkiem w Bitwie nad Bzurą. Nie wiem w jakich okolicznościach oddział składający się z żołnierzy z różnych pułków znalazł się w okolicy Piaseczna pod Warszawą. Był wśród nich Wacław Michalski. Dalsze losy jego wujka pozostawały przez parę lat tajemnicą.

W grudniu 1939 r. Janina Michalska wychodzi za mąż. Przez cały okres okupacji nie ustaje w poszukiwaniach swego brata, od którego nikt z bliskich nie ma żadnych wiadomości. Nie ma także zawiadomienia o śmierci Wacława Michalskiego. Poszukiwania są prowadzone również przez organizację Czerwonego Krzyża. Dopiero po wojnie w 1945 lub 1946 roku udaje się mojej mamie odnaleźć ślad dalszych losów jej brata. Są to wiadomości tragiczne. Poniżej relacja mojej mamy, tak jak ją zapamiętałam.

*„Dostałam wiadomość, że jacyś żołnierze z różnych jednostek zginęli w okolicach Piaseczna. Udałam się do proboszcza tamtejszej parafii św. Anny . Dowiedziałam się, że Wacek został zabity przez niemieckich żołnierzy. Z relacji księdza wynikało, iż niewielki oddział naszego wojska znalazł się w Piasecznie. Wokół były liczne i przeważające siły wojsk niemieckich. Proboszcz i inne osoby radziły naszym młodym żołnierzom aby zdjęli mundury bo sytuacja jest beznadziejna. Oferowano im cywilne ubrania. Jednak żadnemu z nich taka myśl nawet nie przemknęła przez głowę. Honor polskiego żołnierza nie pozwalał im na to. Okrążeni przez Niemców, dzielnie się bronili, lecz w końcu byli zmuszeni do poddania. Żołnierze niemieccy rozwścieczeni oporem Polaków rozstrzelali wziętych do niewoli żołnierzy.”*

Jest to na pewno jedna z wielu zbrodni Wermachtu dokonana w kampanii 1939 r. Polegli i rozstrzelani nasi żołnierze zostali pochowani w zbiorowej mogile. Na starym piaseczyńskim Cmentarzu jest kwatery i pomnik żołnierzy, którzy zginęli w latach 1939 – 1944 w walce z okupantem. Niedawno kwatery została poddana renowacji i postawiono nową piękną płytę z wrytymi nazwiskami pochowanych tam żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Krajowej.



Opr. K. Zembowicz



*Oprócz Waćlawa Michalskiego jest jeszcze jeden żołnierz z 10 p. p. - Leon Pawlak, a także towarzysze broni z pułków: 13, 21, 22, 24, 27, 31.*